

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 kwietnia 2008 r.**

**w sprawie ustawy zmieniającej ustawę – Kodeks pracy  
oraz ustawę o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 marca 2008 r. ustawy zmieniającej ustawę – Kodeks pracy oraz ustawę o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

- po art. 2 dodaje się art. 2a w brzmieniu:  
"Art. 2a. Znosi się Komisję do Spraw Układów Zbiorowych Pracy."

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## **Uzasadnienie**

Przyjęta przez Senat poprawka do ustawy z dnia 28 marca 2008 r. zmieniającej ustawę – Kodeks pracy oraz ustawę o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw zapewnia wyeliminowanie Komisji do Spraw Układów Zbiorowych Pracy z systemu prawnego w sposób jednoznaczny i zgodny z zasadami techniki prawodawczej.

Art. 17 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 547, z późn. zm.) stanowił podstawę prawną utworzenia w/w Komisji, określał także jej zadania oraz zawierał podstawę prawną do wydania rozporządzenia wykonawczego dotyczącego Komisji. Zgodnie z "Zasadami techniki prawodawczej" (§ 32 ust. 1) uchylenie ustawy, na podstawie której wydano akt wykonawczy powoduje utratę jego mocy. Z punktu widzenia spójności systemu prawnego oraz poprawności legislacyjnej, dla osiągnięcia założonego przez ustawodawcę celu, tj. wyeliminowania instytucjonalnego dotychczas istniejącej Komisji, nie wystarczy samo uchylenie art. 17 ustawy, o której mowa w art. 2 ustawy nowelizującej. Tenże art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, utworzył Komisję z mocy prawa. Przepis ten ma charakter ustrojowy, tworzy organ i określa jego cele. Dlatego dla wyeliminowania Komisji z systemu prawnego należy *expressis verbis* znieść Komisję, w przeciwnym bowiem razie "likwidacja" jej będzie miała charakter dorozumiany.